

**Piotr Pieńkowski**  
**Uniwersytet Wrocławski, Polska**  
e-mail: piotr.pienkowski@uwr.edu.pl

## **Turystyka a zagrożenie terroryzmem w wybranych polskich przekazach medialnych**

### ABSTRAKT

Celem niniejszego artykułu jest analiza prezentowania turystycznej aktywności w kontekście zagrożenia terrorystycznego. Najpierw, z perspektywy socjologicznej, zdefiniowano turystykę i terroryzm oraz ich wzajemne powiązania. Wskazuje się, iż oba te pojęcia mogą być używane jako metafory nowoczesności. Skonstruowano podejście metodologiczne, polegające na analizie mediów i podziale zawartości na kategorie. W badaniu empirycznym wyróżniono kategorie takie, jak: miejsce, ofiary, sprawcy, konsekwencje, prawdopodobieństwo, zachowanie i Polska. Zgodnie z tym badaniem stwierdzono ważność komunikacji na temat turystyki i terroryzmu, a także rekomendowano lepsze doradztwo w zakresie bezpiecznych zachowań.

SŁOWA KLUCZOWE: terroryzm, turystyka, media, bezpieczeństwo.

### **Wprowadzenie**

W każdym okresie historycznym istnieją pewne pojęcia centralne, mogące stać się podstawą do charakterystyki całej epoki. Rzeczywistość współczesnych społeczeństw zachodnich można opisać między innymi jako życie w cieniu zagrożenia terrorystycznego. Słowo terroryzm odmieniane jest przez wszystkie przypadki w mediach, od kilku lat nie ma miesiąca, w którym nie doszłoby do zamachu lub przynajmniej jego próby. Inną interesującą metaforą współczesności jest turysta, będący zarówno symbolem globalnej emancypacji konsumentów, jak i figurą zagubionej jednostki, doświadczającej kryzysu przynależności w ramach porządku społecznego schyłkowej nowoczesności. Zapośredniczony medialnie i realnie doświadczany świat stał się coraz bliższy i łatwiejszy do zdobycia, czyniąc turystykę niezwykle popularną aktywnością.

Niniejszy artykuł jest próbą spojrzenia na współczesne społeczeństwa z perspektywy obu tych pojęć jednocześnie, a także empirycznej eksploracji

związku obu tych zjawisk. Pod pewnym względem są one przeciwstawne - pierwsze kojarzy nam się ze strachem, smutkiem, przymusem i śmiercią, drugie (w potocznym, a nie filozoficznym ujęciu) z przyjemnością, wypoczynkiem, wolnością i zabawą. Turyści reprezentują ideologie i wartości, przeciw którym terroryści walczą<sup>1</sup>. Owe skontrastowane przeciwieństwa ulegają zderzeniu w społecznej praktyce – niejednokrotnie obiektami ataków terrorystycznych stawały się miejsca wysoko waloryzowane turystycznie, pełne niewinnych ofiar. Co więcej, istnieją między tymi zjawiskami pewne pokrewieństwa, jak choćby fakt, iż zarówno terroryzm, jak i turystyka wykorzystują globalizację oraz media<sup>2</sup>. Oba są wyrazem nowoczesności, jak i próby jej przezwyciężenia. Interesującym problemem badawczym staje się zatem zbadanie problematyki związku turystyki i terroryzmu, zwłaszcza w aspekcie przekazów medialnych. To właśnie w procesie komunikacji opisywane są zaistniałe zagrożenia, prognozowane przyszłe ataki, doradzane określone próbnicze zachowania czy prowadzona jest refleksja nad samym kontekstem tych wydarzeń.

## Perspektywa teoretyczna

Przyjętą perspektywę teoretyczną konstytuują następujące elementy. Po pierwsze, jest to socjologia turystyki<sup>3</sup> (szerzej: socjologia podróży<sup>4</sup>). Turystyka definiowana jest za Krzysztofem Podemskim jako dobro konsumpcyjne, „utowarowiona” podróż, a także jako wizualna konsumpcja w trakcie czynności zwiedzania<sup>5</sup>. Choć jak pisze Krzysztof Przecławski, „Historia ludzkości w dużym stopniu jest historią wędrowek”<sup>6</sup>, to oczywiście nie zawsze miały one charakter turystyczny. W drugiej połowie XX wieku możemy jednak mówić o znacznym umasowieniu turystyki, a sam turysta stał się modelowym przykładem nowoczesnego człowieka<sup>7</sup>. Jest on też centralną postacią perspektyw zrywających z nowoczesnością, można tu wymienić choćby Zygmunta Baumana i jego ponowoczesne wzory osobowe: turystę, spacerowicza, włóczęgę oraz (niepodróżującego) gracza<sup>8</sup>. Turystyka to aktywność zglobalizowana i zapośredniczona medialnie, doświadczana przez milionowe rzesze konsumentów

---

<sup>1</sup> A. Paraskevas, B. Arendell, *A strategic framework for terrorism prevention and mitigation in tourism destinations*, „Tourism Management”, 2007, nr 28, s. 1562.

<sup>2</sup> M. Korstanje, A. Clayton, *Tourism and terrorism: conflicts and commonalities*, „Worldwide Hospitality and Tourism Themes”, 2012, nr 1, s. 11.

<sup>3</sup> Reprezentowana choćby przez Deana Mac Cannella czy Johna Urry’ego.

<sup>4</sup> K. Podemski, *Socjologia podróży*, Poznań 2005.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>6</sup> K. Przecławski, *Życie – to podróż. Wprowadzenie do filozofii turystyki*, Warszawa 2005, s. 120. Podobne stanowisko zajmuje też J. Urry, *Socjologia mobilności*, tłum. J. Stawiński, Warszawa 2009.

<sup>7</sup> D. Mac Cannell, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, tłum. A. Klekot i A. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002, s. 1.

<sup>8</sup> Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne”, 1993, nr 2.

partycypujących w globalnej kulturze<sup>9</sup>. Jest ona wreszcie „urefleksyjniona”, podlega nieustannej reinterpretacji i ocenianiu według różnych kryteriów<sup>10</sup>.

Taką perspektywę warto uzupełnić danymi liczbowymi, ilustrującymi opisane wyżej trendy. Tezę o konsumpcyjnym wymiarze turystyki odzwierciedla skala wkładu w PKB na świecie: bezpośredni wkład wynosi 3,1%, a całkowity 10,2%; prognozuje się tendencję wzrostową<sup>11</sup>. Prawdziwa jest również teza o umasowieniu turystyki – w interesującym na potrzeby artykułu przypadku społeczeństwa polskiego 51% Polaków wyjeżdżało w 2016 roku na co najmniej 2 dni, w tym 19% za granicę<sup>12</sup>. Medialność turystyki wyraża się w czasopiśmie turystycznych, dodatkach turystycznych do popularnych gazet i czasopiśmie, obecności takiej tematyki na portalach internetowych, w programach telewizyjnych, czy rozszerzającej się funkcjonalności portali społecznościowych (recenzje miejsc, zameldowania). W analizowanym tu kontekście urefleksyjnienie może obejmować między innymi czasowe pogorszenie się statusu miejsc definiowanych jako niebezpieczne (zwłaszcza przez zamachy terrorystyczne) i polepszenie bezpiecznych. Według World Travel & Tourism Council powrót do stanu sprzed kryzysu zajmuje 13 miesięcy w przypadku ataku terrorystycznego, w porównaniu do 21 miesięcy w przypadku rozprzestrzenienia się chorób, 24 miesięcy po katastrofie naturalnej czy 27 miesięcy po niepokojach politycznych<sup>13</sup>. Efektem tego jest spadek przychodów z turystyki w Belgii, Francji i Turcji, a wzrost w Bułgarii, Cyprze, Słowacji, Polsce i Węgrzech<sup>14</sup>.

Drugim elementem teoretycznym jest perspektywa badań nad terroryzmem. Istnieje wiele definicji terroryzmu, można tu przywołać choćby definicje Bartosza Bolechowa („wywołująca lęk metoda powtarzalnych aktów przemocy, motywowana politycznie, stosowana przeciwko celom niewalczącym”<sup>15</sup>) czy Sebastiana Wojciechowskiego (forma przemocy politycznej, skutkująca wywołaniem strat, wymierzona w cele bezpośrednie lub pośrednie<sup>16</sup>). Na potrzeby niniejszego artykułu będzie on zdefiniowany jako przemoc stosowana przeciw ludności cywilnej, mająca na celu wywołanie lęku w szerszej zbiorowości. Ofiarami mogą być zatem zarówno mieszkańcy, jak i turyści, a kategoria zastraszonych osób jest potencjalnie nieskończona.

<sup>9</sup> J. Urry, *Spojrzenie turysty*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2007, s. 254.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 224.

<sup>11</sup> WTTC, *Travel & Tourism. Economic Impact 2017, World*, s. 1, <https://www.wttc.org/-/media/files/reports/economic-impact-research/regions-2017/world2017.pdf> (20.10.2017).

<sup>12</sup> CBOS, *Wyjazdy wypoczynkowe Polaków w 2016 roku i plany na rok 2017*, Warszawa 2017.

<sup>13</sup> K. LaGrave, *How Terrorism Affects Tourism*, <https://www.cntraveler.com/stories/2016-03-31/how-terrorism-affects-tourism> (14.10.2017).

<sup>14</sup> WTTC, *Resilience is key as impact of terrorism on tourism becomes clearer*, WTTC report, <https://www.wttc.org/media-centre/press-releases/press-releases/2017/resilience-is-key-as-impact-of-terrorism-on-tourism-becomes-clearer-wttc-report/> (22.10.2017).

<sup>15</sup> B. Bolechów, *Terroryzm. Aktorzy, statyści, widzowie*, Warszawa 2010, s. 9.

<sup>16</sup> S. Wojciechowski, *Terroryzm na początku XXI wieku. Pojęcie, przejawy, przyczyny*, Poznań 2013, s. 11.

Zachód doświadcza w ostatnich latach intensywnej kampanii terrorystycznej, prowadzonej przez IS, tzw. Islamic State – Państwo Islamskie (choć oczywiście najwięcej ofiar śmiertelnych terroryzmu to ludzie spoza Zachodu; miały miejsce również w ostatnich latach akty terrorystyczne, których sprawcy nie należeli do IS, czy nawet nie byli motywowani ideologią dżihadystyczną). Zamachy w Paryżu, Nicei, Brukseli czy Manchesterze przyniosły krwawe żniwo i obniżyły społeczne poczucie bezpieczeństwa. W interesującym z punktu widzenia tego artykułu okresie wakacyjnym (najbardziej intensywnym turystycznie) były to zamachy w Londynie (3 VI 2017, 8 ofiar śmiertelnych, 48 rannych) i Barcelonie (17 VIII 2017, 16 ofiar śmiertelnych, 152 rannych), w których najefektywniejszą taktyką było rozjeżdżanie ludności cywilnej samochodami ciężarowymi. Do tego należy doliczyć wiele incydentów bez ofiar śmiertelnych (lub takich, gdzie ofiarą był wyłącznie sprawca), również zwiększających poczucie lęku.

Badania nad terroryzmem (wobec jego coraz większej istotności) są elementem szerszego rozwoju problematyki bezpieczeństwa w naukach społecznych. Stąd pojawia się konieczność empirycznego zweryfikowania naukowych teorii, hipotez, intuicji, a także eksploracji świata społecznego. Istotne jest zwłaszcza analizowanie roli mediów w komunikacji na temat terroryzmu, jako kluczowego aktora mogącego wpływać na percepcję zagrożeń. Jest to również postulat socjologii służebnej wobec społeczeństwa, tłumaczącej istniejące lęki, obawy, a także mogącej przyczynić się do poprawy jakości społecznego życia, sformułowania rekomendacji wobec rządzących czy dziennikarzy.

## Metodologia badań

Ponieważ potencjalny materiał empiryczny (polskie przekazy medialne na temat terroryzmu) może obejmować niemal nieograniczoną liczbę komunikatów, konieczne stało się zawężenie go zgodnie z przyjętymi kryteriami. Po pierwsze, ograniczono się do analizy materiału z szeroko rozumianego okresu wakacyjnego (1 czerwca 2017 – 30 września 2017). Zaletą tak dobranej cezur jest skoncentrowanie się na publikacjach ściśle związanych z badanym tematem – to właśnie wtedy komunikacja na temat turystyki jest najbardziej intensywna, jednocześnie, podobnie jak w innych okresach, wciąż poruszana jest tematyka terroryzmu. Określenie dość wąskich ram czasowych pozwala jednocześnie uchwycić to, co w tej komunikacji jest najistotniejsze – dobranie szerszej perspektywy (na przykład kilkuletniej) sprawiłoby, iż materiał byłby zbyt podatny na preferencje badacza (w odpowiednio dużej próbie można by łatwiej znaleźć argumenty popierające dowolne, również słabo umotywowane tezy). Wreszcie, w momencie pisania artykułu był to materiał najbardziej aktualny.

Drugim kryterium zawężającym było wybranie odpowiednich źródeł. Zdecydowano, iż powinny być one popularne, odwołujące się do szerokiej kategorii odbiorców, a także łatwo dostępne (co za tym idzie, także darmowe). Wymagania takie spełniają z pewnością publikacje na portalach internetowych: wp.pl, onet.pl i interia.pl. Choć na poziomie faktycznego korzystania z treści na takich portalach z pewnością istnieją różnice między różnymi kategoriami społeczeństwa (związane choćby z dostępem i korzystaniem z Internetu), to jeśli chodzi o same teksty, mają one charakter wysoce inkluzywny i jako takie mogą się stać podstawą uogólniającej analizy.

W analizowanym okresie wyżej wymienione portale opublikowały 49 artykułów, notek, wywiadów, komentarzy, cytatów i analiz na temat turystyki i terroryzmu, które można było podzielić na 151 odrębnych passusów, stanowiących podstawową jednostkę analizy. Następnie zakodowano je według rozwijanego klucza składającego się z emergentnych kategorii wyłaniających się z materiału. Skupiły się one wokół 7 głównych kategorii, w ramach których wydzielono dodatkowo subkategorie. Każdą z nich zilustrowano odpowiednimi cytatami bezpośrednio z materiału empirycznego (*kursywą*) lub streszczając treść artykułów. Ze względu na bardzo dużą powtarzalność treści konstytuujących subkategorie do ilustracji wybrano te najbardziej reprezentatywne lub najciekawsze – w sensie ilościowym materiałów odnoszących się do poszczególnych zagadnień było o wiele więcej.

## Turystyka a zagrożenie terroryzmem – analiza kategorii

### **Miejsce**

Pierwsza kategoria wyłaniająca się z zebranego materiału to **miejsce ataku**. Miejsce to jest przede wszystkim atrakcyjne turystycznie (*promenada Las Ramblas; w nadmorskim kurorcie Cambrils; na reprezentacyjnym deptaku Barcelony*). Podkreśla się również, iż jest to miejsce popularne, w tym również popularne turystycznie (*popularnym wśród turystów bulwarze La Rambla; jednym z najbardziej popularnych miejsc turystycznych na świecie; jednej z najchętniej odwiedzanych przez turystów*), centralne (*w centralnym Londynie; w samym centrum Barcelony*) i zatłoczone (*na zatłoczonej ulicy w Barcelonie; na stacji metra; w pełni sezonu turystycznego bulwar był zatłoczony*). Z punktu widzenia turysty dochodzi tu do zupełnego odwrócenia – to nie miejsca peryferyjne (przedmieścia, niebezpieczne dzielnice) definiowane są jako niebezpieczne, lecz miejsca centralne, które w teorii powinny być najlepiej zabezpieczone. Zagrożenie wiąże się nie z przebywaniem na opuszczonych i mało atrakcyjnych przestrzeniach, lecz tych popularnych, atrakcyjnych i pełnych ludzi.

Z miejscem ataku związane są pewne cechy zarówno miasta (w *Barcelonie, najbardziej kosmopolitycznym mieście hiszpańskim; Barcelona symbolizuje wolny świat; jest oczywistym celem po zamachach w innych wielkich miastach*) jak i państwa (*bliskość państw Maghrebu; Hiszpania zawsze była na celowników terrorystycznych; 2004 kiedy terroryści zaatakowali w Madrycie; mieszkają ludzie nieintegrujący się z miejscem, do którego przybyli*). Takie wartości Zachodu jak kosmopolityzm czy wolność manifestują się przede wszystkim w europejskich metropoliach. Atak na nie to jednocześnie atak na wartości w nich wyznawane. Jednocześnie w kontekście turystyki te wartości łączą się z otwartością na świat, poznawaniem nowych kultur czy swobodą. W przekazach wskazywano również na pewnego rodzaju kontynuację – zaatakowana Barcelona to po prostu kolejne zaatakowane wielkie miasto (domyślnie: po Paryżu, Brukseli czy Londynie) lub kolejny atak w Hiszpanii (podobny do ataków z 2004 r., czy uwzględniając wcześniejsze ataki ETA). Niebezpieczeństwo ataków na Hiszpanię wzmagane jest (według analizowanych komunikatów medialnych) także ze względu na bliskość geograficzną państw islamskich i dużą liczbę niezintegrowanej mniejszości.

## **Ofiary**

**Ofiary** to kolejna kategoria, wokół której ogniskuje się treść badanych komunikatów. Są one przede wszystkim różnorodne (ze względu na narodowość), co jest często pochodną turystycznego charakteru ich wizyt w atakowanych miejscach (*Ofiary to nie tylko Hiszpanie, ale także obcokrajowcy – turyści z 33 krajów świata; Wśród ofiar śmiertelnych jest Francuz i Kanadyjczyk. Rannych zostało siedmiu obywateli francuskich oraz dwóch Niemców*). Kolejną ich cechą jest masowość (*stratowała ponad 100 osób na promenadzie Las Ramblas, powodując co najmniej 13 ofiar śmiertelnych; zginęło łącznie 15 osób, a ponad 120 zostało rannych*); maksymalizacja liczby ofiar jest zresztą postrzegana jako bezpośredni cel terrorystów (*aby tych ofiar było jak najwięcej*). Ofiary można stopniować – są nimi zarówno ofiary śmiertelne, jak i ranni (w tym krytycznie), a nawet – w najszerszym ujęciu – zastraszona publiczność (*W wyniku tych zdarzeń zginęło 7 osób, a 48 trafiło do szpitali. 21 osób rannych w atakach jest w stanie krytycznym; Im większy przy tym rozgłos, tym lepiej. Liczba rzeczywistych ofiar jest stosunkowo niewielka, choć każda strata jest tragiczna, to ludzi dotkniętych przez zamach liczy się już w milionach, dziesiątkach milionów*).

Jaką logiką kierują się terroryści, biorąc sobie na cel ofiary? Czy intencjonalnie atakują turystów? Odpowiedź zawarta w komunikatach jest ambiwalentna: turyści są zarówno bezpośrednim celem ataku, jak i mogą nim się stać pośrednio, ze względu na brak specyfikacji celów przez terrorystów (*terroryści nie specyfikują celów, a to oznacza, że turyści są zagrożeni; zachodni turyści od lat stanowili cel terrorystów; chciał zabić zagranicznych turystów; Zagrożeni są fani muzyki*

w Manchesterze, odpoczywający w Nicei, przebywający w pubie w Londynie oraz ocywiście turyści).

## Sprawcy

Kim są **sprawcy**? Najłatwiej definiować ich przez czyny, jakich dokonują: zamach, akt terroru, napaść (*Zamachowcy; terroryści; Sprawca ataku; kierowca furgonetki; grupa napastników*). Niekiedy wręcz sprawstwo przypisywane było de facto narzędziu (*Rozpędzony samochód przejechał; eksplodował ładunek wybuchowy; furgonetka wjechała na chodnik*). Nieosobowy i praktycznie pozbawiony dodatkowych informacji charakter relacji towarzyszy zwłaszcza pierwszym komunikatom o zamachach, w warunkach braku wiedzy na temat sprawców – aktu terroru dokonali zatem *terroryści*, ataku dokonał *sprawca ataku*, a napadu *grupa napastników* (za pomocą samochodu, ładunku, furgonetki).

W miarę napływu kolejnych informacji okazywało się najczęściej, iż przynależą oni (lub co najmniej są przypisywane im przynależność) do Państwa Islamskiego (*dżihadystyczne IS; Państwo Islamskie (IS); „oddział” związany z tzw. Państwem Islamskim; atak komórki islamistycznej lub atak tzw. samotnego wilka*). Owa przynależność może być wyłącznie deklaratywna ze strony sprawcy (samotny wilk), bądź faktyczna; deklarowana bywa również post factum (niekiedy wbrew stanowi faktycznemu) przez samą organizację. Zwraca uwagę również militaryzacja języka, charakterystyczna dla działań wojennych (oddział, atak). Genezy obecności zamachowców należy upatrywać w ruchach migracyjnych i kontaktach z Państwem Islamskim (*z Hiszpanii do Syrii i Iraku wyjechało co najmniej kilkuset zradykalizowanych islamistów, którzy walczyli w szeregach tzw. Państwa Islamskiego; z uchodźcami przenikają niestety też terroryści*).

Dynamicznie przedstawiane są dalsze losy zamachowców. Pierwsze chwile po ataku są najgroźniejsze, ze względu na pozostawanie sprawcy na wolności (*Kierowca pojazdu nie udało się dotychczas zatrzymać; wciąż pozostaje na wolności*). Co za tym idzie, niewykluczona jest możliwość dokonania następnego ataku; istnieje także ryzyko pozostawienia winy bez kary. W dłuższym okresie służbom udaje się jednak dotrzeć do napastników (*Zatrzymano osobę podejrzaną o związek z atakiem; że zatrzymano już kolejną, czwartą osobę związaną z zamachami; zostali zastrzeleni przez policję; 17-letni Marokańczyk Mussa Ukabir, domniemany kierowca furgonetki, (..) to jeden z terrorystów zastrzelonych*). Zwraca uwagę duża przestrzeń niepewności (*podejrzany, domniemany*), podkreślana liczebność napastników (*zatrzymano nie tyle czwartą osobę, co już kolejną, czwartą osobę*) i walka części z nich do samego końca (*zostali zastrzeleni przez policję*). Wszystkie te komunikaty zwiększają poziom społecznego lęku. Jednocześnie brak komunikatów ujawniających jakiegokolwiek motywów zamachowców (są one domniemane ze względu na ich przynależność do IS).

Sprawcy posługują się prostymi, łatwo dostępnymi narzędziami zbrodni (*będące w powszechnym użytku samochody stają się narzędziami terroru, furgonetka; samochód wjechał w ludzi, a wiele osób zostało ranionych nożami*). Do zamachu można zatem użyć najbardziej powszechnych przedmiotów, jest on stosunkowo łatwy do przeprowadzenia. Zagrożenie staje się jednocześnie trudniejsze do wykrycia, wtopione w społeczną przestrzeń. Wszystko i wszędzie może być użyte przeciwko ofiarom, a żadne miejsce i żaden moment nie może być zdefiniowany jako bezpieczny. Wykorzystując te metody terroryści postępują zgodnie ze wzorem, stosowanym w poprzednich zamachach (*terroryści coraz częściej używają samochodów do zamachów, atakując cele turystyczne; To metody znane, używane przez terrorystów islamskich na przykład w Nicei, Sztokholmie czy Londynie, a więc taranowanie, rozjeżdżanie ludzi; terroryści wykorzystują media*). Powtarzalność metod sugerowałaby trwanie jakiejś terrorystycznej kampanii (nie mamy bowiem do czynienia z wyizolowanymi incydentami), której kolejne etapy jeszcze przed nami.

### **Konsekwencje**

Jakie są **konsekwencje** zamachów? Bezpośrednio po atakach następuje wstrzymanie regularnej aktywności w dotkniętych miejscach; pojawiają się grupy dyspozycyjne, a społeczeństwo przeżywa żałobę. (*Okoliczne stacje metra są zamknięte; Było i wciąż jest bardzo dużo policji; pogrążona jest w głębokiej żałobie; Ruch na Polach Elizejskich wstrzymano*). Miejsca rozrywkowe, atrakcyjne turystycznie, albo chociaż użyteczne transportowo, stają się miejscami, w których obowiązują rygorystyczne reguły bezpieczeństwa, a także miejscami zadumy i refleksji. W dłuższym okresie następuje jednak powrót do normalności, ładu stowarzyszonego, charakterystycznego dla wielkich miast – zwycięstwo nad strachem (być może wyłącznie deklaratywne) i tymi, którzy próbują go używać (*najlepszą reakcją na zamachy jest „normalne” życie. Nieuleganie strachowi; Ten sam strach z nieprzyzwoitą lubością wykorzystują rozmaici politycy; ludzie przyzwyczajają się do zabitych i rannych*).

W reakcji na zamachy dochodzi także do instytucjonalizacji rozwiązań pozwalających zabezpieczyć się przed nimi w przyszłości, zwiększających bezpieczeństwo zarówno mieszkańców miast, jak i turystów. Po pierwsze, obejmują one poziom indywidualny i mikrogrupowy. Są to możliwości oferowane przez portale społecznościowe, a także unikanie podejmowania definiowanych jako ryzykowne zachowań (*„Safety Check” (..) Facebook; unikanie udziału w zbiegowiskach, demonstracjach, samotnych wypraw do najbardziej newralgicznych regionów*). Po drugie, w mediach przedstawia się zabezpieczenia podejmowane w dużych miastach, zwłaszcza w kontekście masowych imprez i napływu turystów (*w Mediolanie ustawiono betonowe zapory i bariery;*



w Lizbonie postanowiono porozstawiać wielkie donice wzdłuż najpopularniejszych turystycznych ulic, tak aby żaden samochód nie mógł wjechać w spacerujący tłum; (...) [Oktoberfest] Teren jest ogrodzony, wejścia kontrolowane, a drogi dojazdowe zablokowane są kamiennymi zaporami. Błonia patrolowane są przez uzbrojonych policjantów.; Deszcz i zimno, a także nadzwyczajne środki bezpieczeństwa nie odstraszyły turystów i miejscowych piwoszy). Symptomatyczny jest ten ostatni passus, wskazujący, iż fortyfikacja miast nie tylko zwiększa bezpieczeństwo, ale również może sama w sobie odstraszać (wskazując, iż miejsce to wymaga fortyfikacji). Po trzecie, zabezpieczają się również państwa (wojsko wesprze policję w pilnowaniu bezpieczeństwa w kraju; komentatorzy wzywają po zamachu w Barcelonie do bardziej skutecznej walki z islamskim terroryzmem). Po czwarte, dochodzi do współpracy międzypaństwowej i globalnej, na gruncie wspólnych wartości wolnego świata (Już w czerwcu CIA wydała ostrzeżenia terrorystyczne; rządy w Europie powinny skoordynować wysiłki; mordercy, którzy dokonali zamachu w Barcelonie, nie zmuszą obywateli wolnego świata do zmiany sposobu życia i nigdy ich nie pokonają; Służby konsularne Belgii i biura podróży próbują obecnie nawiązać kontakt z innymi obywatelami belgijskimi przebywającymi w Barcelonie i ustalić, czy nie ucierpieli w zamachu).

### **Prawdopodobieństwo**

Kolejna kategoria wyróżniona w badanych komunikatach dotyczyła **prawdopodobieństwa**. Przypadkowość ofiar i możliwość dołączenia do nich w trakcie wykonywania codziennych, banalnych czynności, lub przebywania tam turystycznie, jest jednym z czynników potęgujących strach (*Uważam to za wielki fart i dar od losu, ponieważ gdy to się stało, akurat miałam iść na zakupy na La Rambla; Przyjechała do Barcelony na wakacje, by zarobić i przy okazji nauczyć się hiszpańskiego; Nawet wyjazd zaręczynowy do Barcelony może stać się relacją z „pola bitwy”*). Potencjalnie jest to zagrożenie, którego nie można kontrolować.

Media podejmowały również krytyczną refleksję nad samym zjawiskiem terroryzmu. Pojawiały się zatem komunikaty krytykujące panikę i wskazujące nikłe prawdopodobieństwo zostania ofiarą, na tle innych ryzykownych turystycznie aktywności (*Liczba rzeczywistych ofiar jest stosunkowo niewielka; najczęstszą przyczyną śmierci i uszkodzeń ciała wcale nie są akty terroru, lecz utonięcia, czy wypadki w trakcie dojazdu na lotnisko*). Zgodnie z tym stanowiskiem niebezpieczeństwo jest zdecydowanie przesadzone. W opozycji do tej tezy pojawiały się komunikaty mówiące o formułowanych wcześniej ostrzeżeniach i atrakcyjności celu, co za tym idzie, dużym prawdopodobieństwem zamachu (*Barcelona jest wymarzonym celem dla terrorystów; Władze Katalonii już w czerwcu zostały ostrzeżone przez amerykańską CIA, że Barcelona, a szczególnie popularna wśród turystów promenada La Rambla, są na liście celów*

*dżihadystycznych bojowników*). Unikanie miejsc narażonych na zamachy, przekierowanie aktywności turystycznej w alternatywne, bezpieczne destynacje, mogłoby być jedną z form kontrolowania tego zagrożenia.

### **Zachowanie**

Potencjalnie niebezpieczne sytuacje, w jakich mogą się znaleźć dziś turyści, nakazywałyby promocję określonego **zachowania**, minimalizującego szansę zostania ofiarą. Wspomniano już, iż skuteczną metodą jest unikanie – zarówno określonych zachowań, jak i destylacji (*Wśród nich jest wspomniane już unikanie udziału w zbiegowiskach, demonstracjach, samotnych wypraw do najbardziej newralgicznych regionów, jak południowo-wschodnia Turcja czy pogranicze tunezyjsko-libijskie*). Co jednak, gdy zdecydujemy się wyruszyć w podróż (zwłaszcza, że *Polscy turyści nie rezygnują z podróży do krajów, które MSZ uznaje za potencjalnie niebezpieczne*)? Przygotowania należałoby zacząć jeszcze przed wyjazdem (*Warto pozostawić zaufanym osobom oraz instytucjom w Polsce szczegółowy plan podróży i wszelkie dane kontaktowe*). Na miejscu natomiast - oprócz unikania, należałoby po prostu (cokolwiek miałoby to oznaczać) zachowywać się rozsądnie (z *drugiej jednak strony zwykle zachowują się tam rozsądnie*).

Unikanie określonych miejsc jest konsekwencją ich podziału na dozwolone (promowane) i zakazane (odradzane). W analizowanych przekazach bardzo niewiele z nich zaliczono do tej pierwszej kategorii – pojawił się artykuł na temat Włoch (w kontekście wyborów samych Włochów, a nie Polaków) i (niespodziewanie w tej kategorii) Turcji (*Rekordowo dużo turystów w nadmorskich miejscowościach we Włoszech; Chwile niepewności Anita przeżyła właściwie tylko raz. Kiedy w ubiegłym roku przez Turcję przetoczył się pucz*). Znacznie więcej miejsc należałoby objąć strategią unikania (nie tylko z powodu terroryzmu) – do takich należą Tunezja, Egipt (czy też kraje arabskie w ogólności), a także Turcja, choć nie brakuje wymieniania kierunków europejskich (Belgia, Wielka Brytania, Francja) czy kierunków odradzanych z innych powodów (m.in. Filipiny, Wenezuela, Burkina Faso, Pakistan, Demokratyczna Republika Konga).

### **Polska**

O ile wątki odnoszące się do **Polski** istniały już na marginesie poprzednich kategorii, część komunikatów odwoływała się do niej już bezpośrednio, jako kategorii centralnej. Obowiązkowym komunikatem po każdym ataku (a także katastrofie czy innym niebezpiecznym zdarzeniu) jest podanie, czy wśród ofiar są Polacy. Komunikat taki padał w dwóch wersjach – pewnej (*Na szczęście, z najnowszych danych wynika, że nie ma wśród nich Polaków*) oraz względnej,

mogącej zostać w każdej chwili podważoną (*Do chwili obecnej lokalne władze hiszpańskie nie potwierdziły, aby wśród poszkodowanych w zamachu w Barcelonie znajdowali się obywatele RP*).

Sama Polska w komunikatach przedstawiana jest jako bezpieczna. Przypada nam przede wszystkim rola nie ofiar, a świadków, obserwatorów (*Nie tak dawno byliśmy świadkami zamachów terrorystycznych przy użyciu samochodów w różnych częściach Europy*). Jednocześnie ten poziom bezpieczeństwa nie jest dany raz na zawsze; trzeba go podnosić i umacniać, zwłaszcza że mogą wystąpić inne zdarzenia zmniejszające nasze bezpieczeństwo, a podobne w zewnętrznych znamionach i bezpośrednich skutkach do aktów terrorystycznych (*Podkreśla, że dzięki temu warszawiacy i turyści mogliby czuć się w Warszawie bezpiecznej; pamiętamy też o wypadku w Sopocie, który nie był powiązany z aktem terrorystycznym, lecz ze zwykłą głupotą i brakiem wyobraźni*).

## Wnioski

W relacjach z zamachów wskazuje się na duży związek między turystyką a terroryzmem. Przytoczone wyżej artykuły albo bezpośrednio się odnosiły do obu z tych zjawisk, albo koncentrując się na jednym, drugie przedstawiały w tle. Zjawisko terroryzmu ukazane jest jako trwale wpisane w społeczną rzeczywistość, akty terroru mogą zdarzyć się wszędzie i towarzyszyć każdej aktywności. W okresie wakacyjnym (ale nie tylko) towarzyszyć mogą także turystyce.

Istnieje również dyskurs refleksyjny (krytyczny) na temat faktycznego stopnia zagrożenia. Analizowane jest nie tylko zjawisko terroryzmu w kontekście turystyki, ale także samo przedstawianie obu tych zjawisk – czy rzeczywiście poświęca im się odpowiednią uwagę (zbyt dużą? zbyt małą?). Zaobserwowano także, iż wyrażenia sprzeczne na poziomie logicznym funkcjonują obok siebie ze względu na te same asocjacje (środki bezpieczeństwa jednocześnie gwarantują bezpieczeństwo turystom, jak i ich odstraszać; terroryści nie specyfikują celów, jednocześnie specyfikują, biorąc na cel turystów; liczba ofiar jest jednocześnie niewielka i bardzo duża).

Praktycznie nie występuje promocja bezpiecznych destynacji, choć jednocześnie na podstawie danych ilościowych z innych raportów można stwierdzić, iż doszło do wzrostu ich popularności. Być może zatem o ich wyborze zdecydowały inne czynniki niż medialny obraz. Istnieje natomiast deprecjacja miejsc niebezpiecznych, odradzanych. Również promowane zachowania dotyczą raczej wyboru państwa docelowego (unikanie niebezpiecznych), w drugiej kolejności unikania określonych zachowań – nie do końca natomiast wiadomo (na podstawie zebranych komunikatów), jak się zachowywać, gdy zdecydujemy się nie unikać. Z pewnością można tu postawić postulat lepszego komunikowania na

temat faktycznego aktywnego działania, innego niż unikanie.

## Zakończenie

Powyższa eksploracja problematyki turystyki i terroryzmu wykazała, iż komunikacja medialna jest istotnym elementem postrzegania obu zjawisk. Omówione badania należałoby w przyszłości uzupełnić, po pierwsze, rozwojem perspektywy teoretycznej (zarówno z perspektywy socjologii turystyki, jak i socjologii bezpieczeństwa), po drugie, analizami empirycznymi, w tym także ilościowymi. Interesująca poznawczo będzie także weryfikacja w przyszłości zaznaczających się dzisiaj trendów, wskazujących na przesunięcia w zakresie ruchu turystycznego, powodowane między innymi chęcią unikania zagrożeń. Wreszcie, zarysowana analiza pozwala sformułować ważny postulat – by komunikować o terroryzmie i turystyce nie tylko zalecając unikanie obu, ale rzetelnie wyznaczać granice i promować bezpieczne zachowania. Zarówno beztróskie narażanie się na niebezpieczeństwo, jak i rezygnacja z turystyki jako takiej w imię bezpieczeństwa, byłyby porażką zachodniego stylu życia i całej późnej nowoczesności.

## Bibliografia

- Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne”, 1993, nr 2.
- Bolechów B., *Terroryzm. Aktorzy, statyści, widownie*, Warszawa 2010.
- Korstanje M., Clayton A., *Tourism and terrorism: Conflicts and Commonalities*, „Worldwide Hospitality and Tourism Themes”, 2012, nr 1.
- MacCannell D., *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, tłum. A. Klekot i A. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002.
- Paraskevas A., Arendell B., *A Strategic Framework for Terrorism Prevention and Mitigation in Tourism Destinations*, „Tourism Management”, 2007, nr 28.
- Podemski K., *Socjologia podróży*, Poznań 2005.
- Przeclawski K., *Życie – to podróż. Wprowadzenie do filozofii turystyki*, Warszawa 2005.
- Urry J., *Socjologia mobilności*, tłum. J. Stawiński, Warszawa 2009.
- Urry J., *Spojrzenie turysty*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2007.
- Wojciechowski S., *Terroryzm na początku XXI wieku. Pojęcie, przejawy, przyczyny*, Poznań 2013.
- Wyjazdy wypoczynkowe Polaków w 2016 roku i plany na rok 2017*, CBOS, Warszawa 2017.

### Źródła internetowe

- LaGrave K., *How Terrorism Affects Tourism*, <https://www.cntraveler.com/stories/2016-03-31/how-terrorism-affects-tourism> (14.10.2017).
- WTTC, *Resilience is key as impact of terrorism on tourism becomes clearer*, WTTC report, <https://www.wttc.org/media-centre/press-releases/press-releases/2017/resilience-is-key-as-impact-of-terrorism-on-tourism-becomes-clearer-wttc-report/> (22.10.2017).
- WTTC, *Travel & Tourism. Economic Impact 2017, World*, s. 1, <https://www.wttc.org/-/media/files/reports/economic-impact-research/regions-2017/world2017.pdf> (20.10.2017).

## **Tourism and Terrorist Threat in Selected Polish Media Coverage**

### Summary

The aim of this article is to analyze how the tourist activity is presented in the context of the terrorist threat. First, tourism and terrorism are defined, along with the presentation of their mutual interconnectedness. It is pointed out that both of these concepts can be considered as metaphors of modernity. In the next part, a methodological approach is composed, in which media analysis takes place and the division of the content into categories such as place, victims, perpetrators, consequences, probability, behaviour and Poland is provided. The research shows that communication concerning tourism and terrorism is of grave importance. In the final remarks, an adaptation of better advisory strategies on safe behaviour in relation to tourism is recommended.

Keywords: terrorism, tourism, media, security.